

## W NUMERZE:

str. 3

**AGNIESZKA LESZYŃSKA**  
TEATRALIA

str. 8

**PIOTR OGRODZKI**  
JEDEN ROK, DWIE STRATY

str. 10

**KATARZYNA ZIELIŃSKA**  
INFORMACJA O SKALI ZAGROŻENIA  
PRZESTĘPCZOŚCIĄ KRYMINALNĄ  
PRZECIWKO ZABYTKOM W LATACH  
2004 - 2005

str. 13.

**MARIA ROMANOWSKA - ZADROŻNA**  
POWRÓT MŁODEGO MĘŻCZYZNY

str. 16

**OPRAC. MONIKA BARWIK**  
KATALOG STRAT

str. 22

**OPRAC. MARIA  
ROMANOWSKA - ZADROŻNA**  
KATALOG STRAT WOJENNYCH

str. 23

**MONIKA KUHNKE**  
WYSTAWA ODDANE - DAROWANE

str. 26

**J. ROBERT KUDELSKI**  
ZAGINIONY STRADIVARI

str. 30

**HANNA ŁASKARZEWSKA**  
POLSKO - UKRAIŃSKA  
WSPÓŁPRACA BIBLIOTECZNA

str. 32

**MARIUSZ LANGE**  
MIĘDZYRESORTOWE  
POROZUMIENIE SŁUŻB

str. 33

**WALDEMAR MASZENDA**  
STRAŻ GRANICZNA  
W OCHRONIE  
DÓBR KULTURY

str. 34

**WOJCIECH PACZUSKI**  
ZWALCZANIE NIELEGALNEGO  
HANDLU DOBRAMI KULTURY  
W UNII EUROPEJSKIEJ

str. 37

**ANNA KROCHMAL**  
INSTYTUCJE OCHRONY POLSKIEGO  
DZIEDZICTWA NARODOWEGO POZA  
GRANICAMI KRAJU

str. 41

**MIROSLAW BARWIK**  
ZAGINIONE ARCYDZIEŁA SZTUKI  
STAROGRECKIRJ (6)  
NADWORNÝ MALARZ KRÓLA  
ARCHELAOSA



**AGNIESZKA LESZYŃSKA**

# Cenne, wywiezione i odzyskane TEATRALIA

ze zbiorów Biblioteki Narodowej

**D**ział Teatralny Biblioteki Narodowej powstał w 1933 r. Jego podstawą stały się: biblioteka i archiwum Warszawskich Teatrów Rządowych oraz zbiory byłych Teatrów Miejskich przekazane BN przez Zarząd zrujnowanej kryzysem ekonomicznym końca lat 20. XX w. Warszawy. Egzemplarze sztuk, afisze teatralne, akta osobowe reżyserów i aktorów, projekty scenografii, kostiumów i inne materiały ikonograficzne – wszystko to miało znaleźć bezpieczną przystań i fachową opiekę po latach niszczącego zaniedbania. Polscy teatrologi mogli wreszcie myśleć o stworzeniu solidnego warsztatu badań nad historią teatru polskiego.

Przedsięwzięcie miało charakter pionierski, bowiem w żadnej z bibliotek w Polsce dział taki dotąd nie istniał. Projekt wzbudzał wątpliwości zarówno w środowisku bibliotekarzy, jak i ludzi teatru. Pierwsi protestowali przeciw wydzielaniu ze zbiorów głównych poszczególnych ekspozycji na rzecz nowo tworzonej „efemerydy”, drudzy – miejsce teatraliów widzieli w muzeach teatralnych. Pogląd na zaistniałą sytuację, we właściwy sobie, niezwykle emocjonalny sposób, wyraził pierwszy kierownik Działu Teatralnego BN Bohdan Korzeniewski w artykule *Bezdomna nauka*, który ukazał się

w 1938 r. w *Scenie Polskiej*: *Trzeba było czterech lat zabiegów na wszelkie sposoby, szurania nóżką i przypochlebnych uśmiechów, memoriałów i podsuwania pod oczy katalogu działu teatralnego w bibliotece zagranicznej, aby przekonać, że pomysł nie jest znowu taki pomysłony (...), że przemawia za nim charakter materiałów i jeszcze silniej interesy nowej dyscypliny naukowej, powoli klarującej się w Polsce historii teatru.*

Pamiętać należy, że niezwykle cenne teatralia znajdowały się również w zbiorach głównych Biblioteki oraz w przechowywanych w niej, a nie włączonych do zasobu głównego, depozytach – kolekcji książek





\*

Ponińskich z Horyńca oraz kolekcji hrabiów Potockich z Wilanowa. Kolekcja horyniecka, przekazana Bibliotece w 1925 r. przez Stanisława Karłowskiego obejmowała kompletne archiwum Teatru Horynieckiego, założonego około 1843 r. przez księcia Leandra Ponińskiego dla syna, Ludwika Nikodema, który przez pięćdziesiąt lat był jego kierownikiem i duszą (...) – *dyrektorem, reżyserem, aktorem i autorem w jednej osobie*. W kolekcji wilanowskiej, przekazanej narodowej księgarni przez Adama Branicznego w 1932 r., oprócz dzieł dramatycznych i nut, z niezwykłą starannością przechowywano rysunki i ryciny z wizerunkami aktorów, projektami kostiumów, szkicami scenografii itp.



\*

runkami aktorów, projektami kostiumów, szkicami scenografii itp.

Okazją do zaprezentowania zbiorów teatralnych szerokiej publiczności była wystawa towarzysząca IX Kongresowi Międzynarodowej Konfederacji Autorów Dramatycznych i Kompozytorów Muzycznych w 1934 r. Materiały na ekspozycję dobrano pod względem ich znaczenia dla historii i rozwoju teatru w Polsce: dział dramatyczny zawierał głównie druki i rękopisy ze zbiorów Biblioteki Teatrów Miejskich. Z zasobów tej biblioteki pochodziły także afisze z lat 1787-1929 i prasa teatralna. Kolejne działy prezentowały dokumenty związane z Teatrem Horynieckim, listy, fotografie i *drobne przyczynki życiorysowe* do biografii znanych aktorów, zbiory muzyczne i w końcu rysunki, obrazy i ryciny z wizerunkami polskich aktorów (te głównie z kolekcji wilanowskiej), projekty dekoracji teatralnych Wincentego Drabika oraz ilustracje do dramatów Szekspira autorstwa Daniela Chodowieckiego (z Biblioteki Ordynacji Krasieńskich) i Cypriana Kamila Norwida (ze zbiorów głównych BN). Wśród autorów wystawianych rycin znaleźli się również Jan Piotr Norblin, Antoni Kwiatkowski, Seweryn Oleszczyński, Wojciech Gerson i inni. Towarzyszący wystawie katalog jest świadectwem utraconego bogactwa obiektów istniejących przed wojną w Bibliotece Narodowej.

Na rok przed wybuchem II wojny światowej sytuacja zbiorów teatralnych, liczących wówczas 35 000 jednostek, wciąż daleka była od ideału: *część cennych zbiorów przechowywana jest nadal w piwnicach i garażach* – pisał w swoim ostatnim sprawozdaniu o sytuacji Działu Teatralnego Bohdan Korzeniewski. Tego i innych problemów nie było dane rozwiązać także kolejnemu kierownikowi działu, Józefowi Kuroczykiemu.

Wybuch wojny i okupacja przyniosły zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu warszawskich bibliotek. 29 lipca 1940 r. władze niemieckie utworzyły Bibliotekę Państwową (Staatsbibliothek Warschau), złożoną z Biblioteki Uniwersyteckiej (Oddział I) i Biblioteki Narodowej (Oddział II). W maju 1941 r., po śmierci ostatniego ordynata, dołączono do niej Bibliotekę Ordynacji Krasieńskich (Oddział III). Komisarycznym kierownikiem połączonych bibliotek został Wilhelm

Witte, sławista z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, zaś polscy bibliotekarze pełnili funkcje tzw. mężów zaufania. Wilhelm Witte i Julian Pulikowski, zastępca kierownika Oddziału III, byli pomysłodawcami i realizatorami przemieszczeń zbiorów pomiędzy trzema Oddziałami Biblioteki Państwowej. Projekt ten zakładał koncentrację zbiorów specjalnych w siedzibie Biblioteki Krasieńskich przy ul. Okólnik 9.

Przeprowadzkę najcenniejszych zasobów Biblioteki Narodowej i częściowo Biblioteki Uniwersyteckiej do pałacu Krasieńskich zrealizowano między 14 maja a 26 lipca 1941 r. Ostatecznie rękopisy, stare druki, kartografia, zbiory ikonograficzne, muzyczne, a także zbiory Działu Teatralnego oraz kolekcja horyniecka znalazły się na Okólniku.

Zagrożenie walkami związane ze zbliżającą się ofensywą frontu wschodniego w 1943 r. wywołało potrzebę opracowania koncepcji przemieszczenia i rozparcelowania zbiorów specjalnych w celu zwiększenia szans ich przetrwania. Józef Grycz, mąż zaufania Oddziału II i jednocześnie kierownik Oddziału III, nakazał kierownikom poszczególnych kategorii zbiorów przygotowanie raportów o ich wielkości i rozmieszczeniu, a także selekcjonowanie obiektów przeznaczonych do zabezpieczenia w pierwszej kolejności. Rozpoczęto pakowanie i przenoszenie zbiorów do piwnic i na niższe kondygnacje magazynu Biblioteki Krasieńskich. Odpowiedzialny za zbiory muzyczne, teatralne i Centralne Archiwum Fonograficzne Julian Pulikowski poprosił o pomoc Bohdana Korzeniewskiego, który w czasie okupacji pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej. Opis działań, które wspólnie podjęli odnaleźć można w jego powojennych wspomnieniach zatytułowanych *Książki i ludzie: Prosił mnie (...) na naradę docent Julian Pulikowski. W jakimś zakamarku, dobrze ukrytym przed ciekawością ludzką, powiedział mi, że według jego wiadomości Warszawa została objęta planem „spalonej ziemi”*.

*Najwyższy rozkaz, pan rozumie – wyjaśniał – ze szczególną stanowczością, nawet można powiedzieć z furją, poleca się przed odwrotem miasto obrócić w perzynę. Rozkaz będzie, zna pan skrupulatność niemiecką, wykonany z całą dokładnością. Należałoby się wobec tego zastanowić, jak ostrońić przed zagładą*



zbiory, naprawdę bezcenne. Przecież u Krasieńskich zebrano wszystko, co kultura polska wydała w ciągu wieków. Przy tym są to skarby niezbrane (...). To samo można powiedzieć o dziale teatralnym. Wiem, jak bardzo leży panu na sercu – powiedział – zdecydujemy wspólnie, co z nim zrobić?

Nie miałem powodu, żeby Pulikowskiemu nie wierzyć. Na pewno był dobrze poinformowany (...).

Wtedy w Bibliotece Krasieńskich postanowiliśmy przynajmniej utrudnić spalenie zbiorów teatralnych. Wybraliśmy w podziemiach Biblioteki łoch zakończony ślepą ścianą. Bez-cenne egzemplarze jeszcze z odręcznymi notatkami Wojciecha Bogusławskiego i równie unikatowe tomy afiszów ułożyliśmy ciasno aż po samo zaokrąglone sklepienie. Przypuszczaliśmy, że nawet przy pożarze gmachu tak stłoczone dokumenty ocaleją. Papier, jak wiadomo, pali się niełatwo. Wejście do łochu zamknęliśmy arkuszami blachy i workami z piaskiem. Dla niepoznaki przed otworem spiętrzyliśmy stertę jakichś gratów.

Los chciał, że Bohdan Korzeniewski był także jednym z pierwszych, którym dane było wejść do gmachu na Okólniku po zdławieniu przez hitlerowców powstania warszawskiego: Przy pierwszym spojrzeniu można było doznać oszalamiającej radości. Ależ tak – chcieli się zawołać – zbiory ocalały! Leżały w grubych równych warstwach. (...) Zwracał (...) uwagę znacznie niższy poziom pokładów. Woluminy nie przylegały już tak ciasno do sklepienia, jak wówczas kiedyśmy je układali.

Bliższe podejście odkrywało sekret tych zmian. Był obydný. Przy dotknięciu warstwy równo ułożonych egzemplarzy już nawet nie rozpadały się, ale znikwały. Zbiory zetlały doszczętnie w ogniu, który musiał je trawić wolno przez wiele dni. Emocje podsunęły Korzeniewskiemu mocne i jakże adekwatne słowo dla określenia tego, co zobaczył – „książkobójstwo”. Tak zamknęła się historia zbiorów Działu Teatralnego Biblioteki Narodowej, archiwum Teatru Horyniec-kiego książąt Ponińskich i wielu jeszcze innych, niezwykle cennych dokumentów.

Inaczej potoczyły się losy teatraliów z kolekcji wilanowskiej, które w wyniku oporu polskich bibliotekarzy i „targów” Józefa Gryca z Wittem, pozostawiono wraz z Biblioteką Wilanowską w siedzibie Biblioteki Narodowej przy ul. Rakowieckiej 6. Po wybuchu powstania warszawskiego pracownicy Biblioteki, utrzymywani przez Niemców w stałym poczu-

ciu zagrożenia życia i straszeni bliską perspektywą spalenia zbiorów, podejmowali wszelkie możliwe w tej sytuacji działania dla zabezpieczenia najcenniejszych obiektów. Gdy 3 września 1944 r. w Bibliotece pojawił się SS-Obersturmbannführer Arnhardt, który wywoził także kolekcje z Okólnika i z Biblioteki Uniwersyteckiej – z wielką starannością pakowali najbardziej wartościowe zbiory. Byli przekonani, że – mimo iż prowadzona przez Niemców w sposób grabieżczy – ewakuacja z miasta jest jedyną szansą na ocalenie. Mieli też nadzieję, że wkrótce będą mogli wystąpić o ich rewindykację. Wśród najcenniejszych zasobów, które Arnhardt wywiózł z gmachu przy Rakowieckiej było między innymi 50 skrzyń ze zbiorami wilanowskimi, także teatralia i grafika.

Zagrabione przez Arnhardta w zniszczonej Warszawie kolekcje dotarły do Austrii, gdzie umieszczone zostały na zamku Lichtensteinów w Fischhornie, od 1941 r. siedzibie generała SS Hansa Fegeleina, jednego z najbliższych współpracowników i szwagra Hitlera. Fegelein urządził tam magazyn rabowanych w całej Europie dzieł sztuki i archiwów. W maju 1945 r. zamek zajęty został przez wojska amerykańskie, w lipcu zaś informacja o ukrytych w nim „skarbach królów polskich” dotarła do Bohdana Urbanowicza, pełniącego rolę pełnomocnika wywiezionych do Niemiec Polaków, którzy po zakończeniu wojny znaleźli się w okolicach Salzburga. Już w sierpniu, po podróży do Polski i spotkaniach z odpowiedzialnymi za sprawę kultury członkami rządu, otrzymał podpisany przez wiceministra Leona Kruczkowskiego dokument, upoważniający go do rozpoznawania, inwentaryzacji i zabezpieczenia dzieł sztuki wywiezionych przez Niemców na teren strefy amerykańskiej. Pierwsza wizyta w zamku odkryła smutną rzeczywistość: W półmroku rozróżniam sterty zwałonych książek. Na książkach w nieładzie leżą białe marmurowe popiersia. (...) dostrzegam wśród papierów wielką pieczęć woskową (...) to oryginał Unii Polsko-Litewskiej. (...) oglądam książki, złożone skórzane oprawy, sygnatury Wilanowa, księgozbiór Stanisława Kostki Potockiego – zapisał w dzienniku Urbanowicz.

We wrześniu rozpoczęto, pod nadzorem amerykańskich wartowników, regularne prace inwentaryzacyjne, czyszczenie i pakowanie obiektów. Przygotowane



skrzynie przewożono do magazynów w Salzburgu. W kwietniu 1946 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki mogło potwierdzić odbiór transportu polskich dzieł kultury i sztuki, wyrewindykowanych (...) z okupacyjnej strefy amerykańskiej w Austrii, przywiezionych z Salzburga w dwunastu wagonach dnia 23 kwietnia 1946 do Warszawy (...). Do Biblioteki Narodowej zwrócono między innymi ok. 7 000 tomów z Biblioteki Wilanowskiej oraz bliżej nieokreśloną liczbę rycin z tej kolekcji.

Po wojnie nigdy nie powrócono do pomysłu utworzenia w strukturze Biblioteki Narodowej Działu Teatralnego. Cen-







\*\*



\*\*



\*\*

ne relikty nieistniejącego już zasobu włączone zostały do zbiorów głównych.

W kwietniu 2005 r., w stulecie urodzin wybitnego teatrologa, Bohdana Korzeniewskiego, w Bibliotece Narodowej zorganizowano wystawę (autorkami były Hanna Łaskarzewska z BN i Magdalena Kulesza z Muzeum Teatralnego), która stała się pretekstem do zaprezentowania publiczności fragmentu ocalałego z wojny zbioru teatrliów. Zidentyfikowano je dzięki wspomnianemu już katalogowi wystawy z 1934 r.; książki, afisze teatralne, akwaforty Daniela Chodowieckiego, mimo swej wspaniałości, są jednak tylko smutnym cieniem dawnej świetności zbiorów Warszawskich Teatrów Rządowych, Działu Teatralnego Biblioteki Narodowej i innych cennych kolekcji warszawskich.

Przy okazji wystawy przywrócono pamięci teatrologów i szerokiej publiczności niezwykle ciekawy zbiór ręcznie kolorowanych akwafort z pierwszej połowy XIX w., przedstawiających aktorów teatrów paryskich w kostiumach teatralnych, w scenach z najpopularniejszych w tym czasie przedstawień. Ryciny te należą do cyklu *Petite galerie dramatique ou Recueil des différents costumes d'acteurs des théâtres de la capitale*. Biblioteka Narodowa posiada dwa jego fragmenty: 150 luźnych plansz o nieciągłej numeracji, pochodzących z kolekcji wilanowskiej oraz 154 grafiki o numerach od 241 do 360, zebranych w oprawionym w półskórkę i opatrzonego pieczęcią Biblioteki Ordynacji Krasieńskich tom, z wytłoczonym na grzbiecie błędnym tytułem *Galerie théâtrale Vol. III*.

Cykl *Petite galerie dramatique ou Recueil des différents costumes d'acteurs des théâtres*

*de la capitale* przygotowany i wydany został w Paryżu w latach 1796-1843 przez drukarnię Aarona Martineta (1762-1841), nakładcy i księgarza. Edycja ta wpisywała się w ciąg popularnych we Francji końca XVIII i początku XIX w. publikacji graficznych, przedstawiających modne ubiory, stroje regionalne, meble, powozy i inne *objets de goût*. Wydawane przez Martineta numerowane plansze (w formacie 8<sup>o</sup>) ukazywały się pojedynczo, w kilkudniowych odstępach, początkowo bez tytułu. Z czasem zebrał je w serie i wydawał oprawione w passe-partout. W ciągu 47 lat z drukarni Martineta wyszło 1 637 grafik z tego cyklu (większość z nich to akwaforty, jednak kilka ostatnich to litografie opatrzone adresem innego wydawcy: *Impr. J. Rigo et Cie, rue Richer, 7*), ostatecznie opatrzonych wyżej wymienionym tytułem.

Wysoką jakość przedsięwzięcie to zawdzięczało nie tylko tradycjom rodzinnym wydawcy (Aaron Martinet pochodził z rodziny grafików-illustratorów działających na dworze Burbonów), ale głównie zaproszeniu do współpracy całego zastępu mniej lub bardziej znanych artystów, do których należeli między innymi: Adrien-Jean-Baptiste Muffat nazywany Joly (1772-1839), który był również aktorem, dramaturgiem, projektantem kostiumów teatralnych i scenografem, Louis Maleuvre (1785-?), Carle Vernet, sygnujący prace imieniem Carle (1758-1839), Horace Vernet (1789-1863), Georges Jacques Gatine (1778-1831), François-Jean Garnerey (1755-1837) i jego syn August Simon (1785-1824), Hippolyte

(1787-1858), a także znani tylko z nazwisk Dubois, Boullay, Pitrot, Armand, Clement, Chaponier syn, Charles, T. Merle, Duplessis-Bearaux. Dużą część rycin – również tych niesygnowanych – wykonał L. Maleuvre.

Aby zapewnić publikacji jak największą liczbę prenumeratorów Martinet, zwyczajem ówczesnych wydawców, reklamował swoje przedsięwzięcie: *Podjęjąc trud tego rodzaju publikacji pragnę dotrzeć do miłośników (teatru – przyp. A. L.) i mniej mi zależy na precyzji artystycznej, jak na wierności odwzorowania kostiumów. Szukam cech charakterystycznych każdej z postaci dramatu, jej postawy, sytuacji scenicznej. Nie pragnę przedstawiać człowieka lecz aktora, i w ten sposób zainteresować publiczność przywołując jej wspomnienia* (tłum. autorki). Przysiąc trzeba, że zmęczone wydarzeniami rewolucji francuskiej społeczeństwo z dużą otwartością przyjęło tę i inne propozycje promujące atrybuty eleganckiego i wygodnego życia.

Akwaforty prezentują dość wysoki, w miarę wyrównany poziom artystyczny i zdecydowanie utrzymują się w określonej przez wydawcę konwencji. Każda plansza opatrzona jest numerem oznaczającym kolejność wydania, imieniem aktora i granej przez niego postaci oraz tytułem sztuki. Na większości widnieje nazwa teatru, w którym grane było przedstawienie, a także określenie gatunku dramatycznego (np. wodewil). Poniżej wizerunku aktora umieszczono nazwisko artysty grafika (np. Joly del.; Chaponier fils sculp.), fragment wygłaszanej przez postać kwestii i adres wydawcy (stąd dowiadujemy się między innymi o zmianie ad-



resu siedziby firmy, która nastąpiła po wydaniu 200 planszy i o dołączeniu do spółki Herménégilde'a Hautecoeuera, zięcia Martineta; od roku 1822 firma nosiła nazwę Hautecoeur-Martinet).

Rozpoczęcie publikacji omawianego cyklu zbiegło się z wprowadzeniem radykalnych zmian w modzie – także w stroju teatralnym. Przedstawione na rycinach ubiory różnią się od dotychczasowych kostiumów konwencjonalnych, które były tylko uzupełniane rekwizytami określającymi bohatera dramatu. Aktorzy noszą stroje zaprojektowane zgodnie z charakterem granej przez nich postaci, z uwzględnieniem realiów społecznych i historycznych, w jakich rozgrywa się akcja przedstawienia.

Kompozycyjnie ryciny są do siebie bardzo zbliżone – umieszczona w centrum postać lub grupa postaci ukazana jest jak w kadrze zatrzymanego filmu, z dramatycznym gestem wyciągniętej dłoni, wspinając się na palcach, chwycając w błazeńskim lub pijanym tańcu, zawsze tak, aby w pełni scharakteryzować sytuację sceniczną. Czasami artysta dopełniał kompozycję elementami scenografii, głównie jednak mamy do czynienia z zaznaczonym mniej lub bardziej schematycznie podłożem, scenerią ogrodowej zieleni. Wykonywane w ołówku przez projektanta wzoru wizerunki swój ostateczny wygląd zawdzięczają rytownikom.

To cenne przedsięwzięcie wydawnicze, określane jako jedno z najistotniejszych źródeł wiedzy o francuskim kostiumie teatralnym pierwszej połowy XIX w. znalazło kontynuację w dwóch kolejnych seriach realizowanych przez wydawnictwo Hautecoeur-Martinet: *Galerie dramatique* (w latach 1844-1870 ukazały się 993 plansze) i *Nouvelle galerie dramatique* (w latach 1872-1880 wydano 300 kolejnych plansz).

Kompletny zestaw 1 637 plansz z cyklu *Petite galerie dramatique...* jest rzadkością nie tylko na aukcjach antykwarycznych, ale także w zbiorach bibliotecznych. Jeden z niewielu, zebrany w 8 tomach, znajduje się w Bibliotece Narodowej Francji, inny – w 16 tomach – przechowywany jest w Hughton Library na Uniwersytecie Harvarda. Wydaje się, że ryciny, pochodzące z kolekcji wilanowskiej i Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, tworzą zbiór na terenie Polski unikatowy.

W skład zbioru kolekcji wilanowskiej



wchodzą głównie prace sygnowane nazwiskami: Joly, Maleuvre, Chaponier, Charles. Trudno określić, kiedy zostały one do niej włączone. Maria Grońska, omawiając inwentarz archiwalny kolekcji wilanowskiej, jedynie wymienia wśród luźnych plansz pozostawionych w stanie naturalnym litografie z około połowy XIX w. przedstawiające *kostiumy, powozy, widoki Rzymu, wycinanki*. Nie wspomina o nich także Elżbieta Skierkowska w artykule dotyczącym kolekcjonerstwa Potockich, nie wymieniono ich również w przechowywanym w Wilanowie rękopiśmiennym *Pamiętniku interesów*, dotyczącym zakupów rysunków i grafik dokonywanych przez Stanisława Kostkę Potockiego. Brak więc informacji o okolicznościach ich włączenia do zbiorów (zakup, a może dar?). Jakkolwiek było, Biblioteka Narodowa posiada – dzięki ich uratowaniu z pożogi wojennej – bogaty materiał do wszechstronnych badań teatrologicznych oraz ikonograficznych. ■

#### ILUSTRACJE

- \* Akwaforty z cyklu *Petite galerie dramatique, ou Recueil des différents costumes d'acteurs des théâtres de la capitale, 1796-1843*, ze zbiorów wilanowskich i z kolekcji Biblioteki Ordynacji Krasieńskich
- \*\* Daniel Chodowiecki (1726-1801), akwaforty o tematyce teatralnej z kolekcji Biblioteki Ordynacji Krasieńskich

#### LITERATURA PRZEDMIOTU

- Colas R.: *Bibliographie générale du costume et de la mode*. Paris 1933, s. 837.
- Grońska M.: *Zbiory ikonograficzne Biblioteki Narodowej*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1975 t. 11, s. 311-345
- Hautecoeur L.: *Une famille de graveurs et d'éditeurs parisiens: les Martinets et les Hautecoeur (XVIII e et XIX siècles)*. Paris et Ile-de-France – Memoires” 1967-1968 t. 18-19.
- Katalog wystawy zbiorów teatralnych i muzycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie. Warszawa 1934
- Korzeniewski B.: *Bezdomna nauka*. „Scena Polska” 1938 R. 15 s. 9-20
- Korzeniewski B.: *Książki i ludzie*. Warszawa 1993, s. 111-115
- Łaskarzewska H.: *Straty Okólnika w czasie powstania warszawskiego*. W: *Droga do Okólnika 1844-1944*. Warszawa 2005 s. 149-181
- Łaskarzewska H.: *Teatr i Biblioteka czyli Bohdana Korzeniewskiego potyczki z „konserwą”*. W: Bohdan Korzeniewski. *Książki i teatr (w stulecie urodzin)*. Wystawa w Bibliotece Narodowej, Warszawa, kwiecień-maj 2005
- Mężynski A.: *Zbiory na Okólniku. Wrzesień 1939 – październik 1941*. W: *Droga do Okólnika 1844-1944*. Warszawa 2005, s. 113-147
- Raszewski Z.: *Krótką historią teatru polskiego*. Warszawa 1990
- Skierkowska E.: *Zbiór rycin St. K. Potockiego w Bibliotece Narodowej*. W: *Polskie kolekcjonerstwo grafiki i rysunku*. Warszawa 1980, s. 105-108